

Prof. dr hab. Józef Górniewicz

Recenzja dorobku naukowego oraz dydaktyczno – organizacyjnego Pani dr Martynty Pryszmont ubiegającej się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Recenzja jest przygotowana dla Rady Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu Wrocławskiego

Uwagi ogólne o kandydatce do stopnia doktora habilitowanego

Pani dr Martyna Pryszmont ukończyła w roku 2003 studia pedagogiczne na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Pod kierunkiem dra Marka Podgórnego przygotowała pracę magisterską zatytułowaną „Trening zawodowy studentów szkoły teatralnej (na przykładzie małej grupy społecznej studentów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej Wydziału Aktorskiego we Wrocławiu). Już zatem u progu swojej kariery zawodowej ujawniła swoje pasje poznawcze dotyczące analizy problematyki warsztatu artystycznego i znaczenia sztuki w życiu profesjonalnych twórców.

W roku 2008 na tymże samym wydziale (Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego) uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki na podstawie pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej dokonanej przez Państwa Profesorów: Teresę Bauman i Zbyszko Melosika. Promotorem pracy był Pan Profesor Jerzy Semków. Tytuł rozprawy brzmiał następująco: „Ukryty program edukacji akademickiej z perspektywy studentów, doktorantów i pracowników naukowo – dydaktycznych”. Praca ta została opublikowana w roku 2010 we Wrocławskim Wydawnictwie Oświatowym pod nieco zmienionym tytułem – „Ukryty program edukacji akademickiej”. Egzemplarz rozprawy został dołączony do zestawu prac przesłanych jako załączniki do wniosku habilitacyjnego.

Habilitantka od 2008 r. zatrudniona jest na stanowisku adiunkta w Zakładzie Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Od roku 2016 prowadzi Pracownię Metodologii Badań nad Edukacją w tymże samym instytucie.

W latach 2008 – 2013 pracowała na drugim etacie w Wyższej Szkole Humanistyczno – Ekonomicznej w Brzegu.

Pani dr Martyna Pryszmont była licznie nagradzana przez władze uczelni i wydziału. Sześciokrotnie otrzymała Nagrodę Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego (w latach 2010, 2013, 2014, 2015, 2016, 2019), a także trzy wyróżnienia: w roku 2001 – najlepsza absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, 2004 – za ukończenie studiów magisterskich, 2008 – za rozprawę doktorską.

W latach 2012 – 2013 uzyskała stypendium naukowe młodego doktora na sfinansowanie projektu badawczego pt. „Rozwój potencjału i oferty edukacyjnej Uniwersytetu Wrocławskiego szansą na zwiększenie konkurencyjności Uczelni”. Środki na realizację tego zadania pochodziły z funduszy Unii Europejskiej.

Habilitantka jest członkinią dwóch stowarzyszeń naukowych: Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego oraz Transdyscyplinarnej Sieci Badaczy Jakościowych.

Osiągnięcia dydaktyczne kandydatki do stopnia doktora habilitowanego

Pani dr Martyna Pryszmont od roku 2003 realizuje zajęcia dydaktyczne w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez pierwsze pięć lat pracowała na stanowisku asystenta, a od roku 2008 na stanowisku adiunkta. Jak pisze w swoim autoreferacie: „kształcenie akademickie stara się łączyć z prowadzonymi przez siebie badaniami. Do tego celu wykorzystuje stronę internetową z informacjami na temat zrealizowanych projektów” (s. 26). Udostępnia tam również materiały i narzędzia do badań.

W toku swojej pracy w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego prowadziła takie przedmioty kształcenia akademickiego jak: teoretyczne podstawy badań społecznych, metodologia badań społecznych, metody i techniki badań społecznych, wprowadzenie do edukacji dorosłych, formalne i nieformalne obszary uczenia się dorosłych, (mikro)światy ludzi dorosłych, techniki wizualne w edukacji dorosłych oraz marketing społeczny. Owe zagadnienia poruszane w trakcie zajęć obejmują dwa obszary zainteresowań badawczych Habilitantki, czyli kwestie metodologiczne oraz edukację dorosłych. Chociaż nazwy przedmiotów są nieco odmienne, zapewne z tego powodu, że realizuje się je na różnych kierunkach i specjalnościach pedagogicznych oraz stopniach kształcenia, to jednak obejmują zagadnienia albo metodologiczne, albo z zakresu szeroko ujmowanej edukacji dorosłych.

Jak pisze Habilitantka Jej zamiłowanie do wizualności odzwierciedla się nie tylko w zainteresowaniach metodologicznych, ale także w stosowanych formach i metodach pracy dydaktycznej. I tutaj wskazuje na fotografię jako narzędzie gromadzenia danych empirycznych z pedagogiki, jak i dyscyplinę artystyczną, w której można przejawiać swoją wrażliwość artystyczną i kształtować smak estetyczny. Prowadzi dla studentów pedagogiki przedmiot fakultatywny pt: „Warsztaty poświęcone strategiom badawczym z użyciem fotografii”. Opracowała swoistą metodę dydaktyczną „fotografię w działaniu”. Polega ona na wykorzystaniu elementów wizualnych w realizacji treści ujętych w programie kształcenia odzwierciedlonym w sylabusie do przedmiotu.

W roku akademickim 2018/2019 przygotowała ze studentami warsztat „re-fotografii” pt. „Bunt jako forma dialogu ze współczesnością – studenckie fotonarracje”. Materiały te zostały zaprezentowane podczas Nocy Humanistów na Uniwersytecie Wrocławskim, cyklicznego wydarzenia promującego badania naukowe i kierunki studiów określonego wydziału uczelni.

Od roku 2016 Pani dr Martyna Pryszmont realizuje zajęcia dydaktyczne na studiach doktoranckich, a obecnie w Szkole Doktorskiej, prowadzonej w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestnicy tej Szkoły prowadzą także badania, których koncepcja została opracowana przez Habilitantkę. W efekcie powstało kilka prac naukowych, które zostały opublikowane w monografiach wieloautorskich.

Osiągnięcia organizacyjne i z zakresu popularyzacji nauki

W swoim autoreferacie Pani dr Martyna Pryszmont przedstawiła wykaz pełnionych przez Nią funkcji w strukturach akademickich. Najważniejszą z nich jest stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego do spraw Współpracy Międzynarodowej i Projektów Badawczych (od 1. 09. 2020). Była i jest nadal – kierownikiem Pracowni Metodologii Badań nad Edukacją w tymże samym instytucie.

W latach 2016 – 2020 była przewodniczącą kierunkowego Zespołu do spraw Jakości Kształcenia w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, a w latach 2012 – 2016 członkiem tegoż gremium. Pełniła również funkcję egzaminatora w komisjach rekrutacyjnych na studia drugiego stopnia, sekretarza komisji rekrutacyjnej, czy koordynatora specjalności „Edukacja Dorosłych i Marketing Społeczny” na kierunku pedagogika oraz opiekuna roku.

Habilitantka uczestniczyła w wielu przedsięwzięciach organizowanych przez agendy promocyjne Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyniki prowadzonych przez Nią badań w formie zarówno artykułów naukowych, projektów badawczych, ale także plakatów, esejów autobiograficznych sporządzanych przez badane osoby, etiudy filmowe i albumy były przedmiotem dyskusji w trakcie spotkań pracowników Instytutu Pedagogiki ze słuchaczami na cyklicznych imprezach zarówno akademickich (w innych szkołach wyższych Wrocławia) albo w instytucjach pozaakademickich.

Jak pisze w swoim autoreferacie od 2011 roku współpracuje ze Stowarzyszeniem Edukacji Krytycznej. Badaczka wpieryw przygotowuje, a potem sama uczestniczy w realizacji różnych projektów naukowych finansowanych ze środków publicznych i niepublicznych, jednak spoza NCN i NCBR, a także w organizowaniu szkoleń z zakresu metodologii wizualnych. Habilitantka wykazuje znaczną aktywność zarówno w sferze dydaktyki akademickiej, promocji nauki i kierunków studiów własnego wydziału, jak też w przygotowywaniu projektów badawczych finansowanych w znacznym stopniu z funduszy Unii Europejskiej.

Promotorstwo pomocnicze

Pani dr Martyna Pryszmont pełniła funkcję promotora pomocniczego w pracy doktorskiej Pani mgr Tatiany Kopciał pt. „Doświadczenia rodzicielskie w rodzinie zrekonstruowanej w

perspektywie biograficznej” (promotor dr hab. Andrzej Łydyżyński, prof., UWr) – przewod zamknięty w roku 2020.

Przewód nadal otwarty Pani mgr Pauliny Kidy pt. „Biografie edukacyjne trenerów Outdoor Adventure Education w świetle uczenia się dorosłych Petera Jarvisa” – promotor dr hab. Rafał Włodarczyk.

Osiągnięcia naukowe

Pani dr Martyna Pryszmont w okresie po uzyskaniu stopnia doktora opublikowała dwie monografie, 22 artykuły naukowe (w tym 3 współautorskie) zamieszczone w monografiach wieloautorskich, była redaktorem 4 monografii wieloautorskich i jednej współautorskiej, 21 artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych (w tym 3 współautorskie).

Jedną z pozycji zwartych jest rozprawa habilitacyjna. Będzie ona przedmiotem analizy krytycznej. Natomiast druga praca pt. „Ukryty program edukacji akademickiej” wydana w Oficynie Wydawniczej ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, z roku 2010 jest opublikowaną pracą doktorską i nie wchodzi do zestawu prac poddanych ocenie przez recenzentów powołanych przez Radę Doskonałości Naukowej i Radę Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu Wrocławskiego.

Habilitationka aktywnie uczestniczyła w 48 konferencjach i seminariach naukowych, w tym sześciokrotnie pełniła funkcje organizacyjne przy przygotowaniu takiego spotkania badaczy reprezentujących różnorodne środowiska akademickie.

Jak pisze w swoim „Wykazie osiągnięć naukowych...” uczestniczyła w różnych rolach aż w piętnastu projektach badawczych. Jednak żaden z nich nie był finansowany przez instytucje realizujące taką misję w Polsce (NCN, NCBR). Na ogół były to granty wewnętrzne uczelni przyznawane przez komisję powoływaną przez dziekana macierzystego wydziału, przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, środki z funduszy Unii Europejskiej kierowane na realizację zadań takich jak na przykład: wzmacnianie potencjału dydaktycznego oraz badawczego uczelni. W sześciu projektach pełniła funkcję kierowniczą. Jeden projekt złożony do NCN w roku 2020 – program Sonata Bis 10 pt. „Doświadczenie kultury codzienności przez studentów uczestniczących w programach wymiany międzynarodowej w perspektywie badań posługujących się sztuką” nie został jeszcze rozstrzygnięty przed złożeniem dokumentacji do RDN.

Ocena podstawowego dzieła naukowego i innych osiągnięć naukowych

Pani dr Martyna Pryszmont do oceny recenzentów przedstawiła monografię pt. „Metodologia jako sztuka wyjścia. Podejścia badawcze i praktyki edukacyjne w andragogicznych studiach nad macierzyństwem”. Praca została opublikowana W Oficynie Wydawniczej ATUT –

Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020, s. 271 oraz kilkanaście artykułów w większości dotyczących problematyki macierzyństwa, sztuki i metodologii.

Podstawowe dzieło naukowe składa się z wprowadzenia, 4 rozdziałów merytorycznych, zakończenia, bibliografii i kilku dołączonych aneksów i wykazów.

Rozdział pierwszy dotyczy sztuki metodologii. Autorka uzasadnia tutaj znaczenie różnych dyscyplin sztuki w poszerzaniu perspektywy oglądu rzeczywistości społecznej, a zwłaszcza zasadniczego dla niej pola problemowego, jakim jest dyskurs nad macierzyństwem. Bezpośrednim impulsem do podjęcia tego zagadnienia było urodzenie dwóch córek i owo doświadczenie stało się przedmiotem namysłu teoretycznego oraz różnych form ekspresji artystycznej. Najwięcej miejsca poświęca sztukom wizualnym, głównie fotografice, sztuce plakatu. Ale interesują ją też wypowiedzi literackie kobiet, zwłaszcza autobiografie, w których problematyka macierzyństwa jest najważniejszym problemem życiowym, przedmiotem sztuki jak i doświadczeniem praktycznym, w sensie opiekuńczym i edukacyjnym.

Habilitantka rozważa pewne konteksty ekspresji artystycznej jako elementu poszerzania procesu poznawania rzeczywistości. Wspomina o hybrydycznych praktykach rekonstruowania terenu badań społecznych. Jest zwolenniczką tezy głoszonej przez niektórych badaczy społecznych, iż w czasach współczesnych każda osoba prowadząca profesjonalne badania naukowe w istocie ustala osobisty program analizy materiałów i dobiera strategię, metody, czy narzędzia badawcze indywidualnie i odrębnie dla każdego przedmiotu badania. Tym samym postępuje tak samo jak artysta, kiedy ten tworzy nowe dzieło sztuki (s. 24).

W rozdziale pierwszym autorka analizuje zagadnienie uczenia się podmiotów w badaniach jakościowych określając swoistą oś problemową na linii od autonomii do zmiany.

W części końcowej tego fragmentu rozprawy określa też trzy wymiary ujmowania problematyki metodologicznej w badaniach andragogicznych. Pierwszym jest nauka, no bo przecież metodologia jest zawsze związana z tą dziedziną refleksji człowieka. Drugim wymiarem jest sztuka, bo ta poszerza poznanie o nowe jakości, zaś trzecim – edukacja. W przypadku badań nad doświadczeniem macierzyństwa i upowszechnianiem swoich odczuć przez kobiety, uczą się one nowych umiejętności, pogłębiają wiedzę i rozważają kwestie etyczne. Są to problemy rozpatrywane na gruncie różnych teorii pedagogicznych.

Rozdział drugi omawianej rozprawy pt. „Inter i transdyscyplinarne źródła dyskursu nad macierzyństwem” zawiera treści, które Habilitantka wyprowadza z różnych dyscyplin i teorii naukowych. Poszukuje wiedzy na uzasadnienie stawianych przez siebie też zarówno w obrębie owej dyscypliny, jak też takich, które z różnych perspektyw analizują to samo zagadnienie. Wykracza poza obszar danej wiedzy jak i eksploruje teorie konstruowane na styku tych dyscyplin.

Dywagacje rozpoczyna od biologii jako nauki rozpatrującej zagadnienia macierzyństwa z perspektywy nauk przyrodniczych. Dostrzega problem nadmiernej koncentracji przedstawicieli nauki i praktyki medycznej nad ciężką, połogiem i rozwojem dziecka w stadium noworodka. Owo zjawisko nazywa medykalizacją.

Następnym obszarem analizy są różne dyscypliny z zakresu nauk społecznych. Z perspektywy socjologii omawia przebieg procesu socjalizacji do roli matki. Uznaje, że jest to proces całościowy. Kobieta od początku pełnienia licznych swoich ról przygotowuje się do bycia matką. W procesie transmisji kulturowej upowszechniane są różne wzory i wzorce matek. Z perspektywy psychologii zajmuje się problematyką doświadczenia bycia matką. Ujmuje zagadnienie z dwóch punktów widzenia. Pierwszym jest ujęcie podmiotowe. Matka wydaje się być niejako źródłem nowych doznań i doświadczeń. Drugą perspektywę wyznacza zakres opieki psychologicznej, suflowania w mediach powszechnej wiedzy o macierzyństwie z punktu widzenia różnych ujęć teoretycznych, praktyk terapeutycznych i doznań osób, które opisują swoje odczucia związane z macierzyństwem.

Jest też ujęcie pedagogiczne tej problematyki. Tutaj autorka przedstawia różne teorie andragogiczne zajmujące się kwestią uczenia się roli jak i stawiania się matką. Szczególną estymą obejmuje problematykę biograficznego uczenia się kobiet.

Rozdział trzeci pt. „Podejścia i strategie badań nad macierzyństwem. W stronę metodologii inicjujących uczenie się dorosłych” zawiera 5 wyrazistych części. W pierwszej z nich Habilitantka określa własną problematykę badawczą związaną z analizą losów kilku matek, doświadczeń macierzyństwa, także własnego, zaprezentowanych w różnorodnych formach wypowiedzi, zarówno artystycznych, jak też w narracjach biograficznych przekazywanych badaczom.

W drugiej części omawia trzy podejścia występujące w naukach społecznych do wykorzystania biografii jako cennego źródła informacji. Rozpatruje swoistość podejścia biograficznego, autobiograficznego jak i auto/biograficznego. Przywołuje różne stanowiska wyrażane przez autorytety z zakresu literaturoznawstwa, filozofii i oczywiście metodologii badań społecznych. Jednak podstawowe rozróżnienie między tymi kategoriami wydaje się dosyć banalne. Biografie piszą inni, autobiografię ci, którzy chcą coś zakomunikować światu, w tym ludziom nauki, a połączenie tych dwóch perspektyw ujawnia się w trzecim podejściu.

W części trzeciej tego rozdziału autorka analizuje podejście biograficzne, ale takie, które Jej zdaniem inicjuje edukację kobiet. Szeroko omawia pięć własnych projektów badawczych z perspektywy sztuki.

W kolejnym fragmencie rozprawy przedmiotem studiów analitycznych są strategie z użyciem form werbalno – (audio)wizualnych, a szczególnie badaczka eksploruje takie dziedziny sztuki jak plakat, fotografika, esej (literacki), etiudy filmowe z zakresu problematyki macierzyństwa i rodziny. Wszystkie te formy mają swój odrębny język, swoją tradycję, znakomitych luminarzy i wyznawców. Autorka opisała trudności z opanowaniem nowych dziedzin ekspresji artystycznych oraz wskazała na konieczność zastosowania w trakcie analizy zebranego materiału empirycznego swoistych filtrów interpretacyjnych, aby ostatecznie bardziej wyklarować panoramę problemów, które pojawiły się w trakcie prowadzenia badań.

W końcowej części rozdziału trzeciego badaczka omawia kryteria analizy narracji werbalno – (audio)wizualnych dotyczące przeglądu danych pierwotnych oraz analizy danych wytworzonych. Bo są to zupełnie odmienne rodzaje informacji wykorzystywanych w badaniach naukowych.

Ostatni rozdział pracy dotyczy problematyki stawania się matką. Habilitantka omawia wybrane refleksje ze swojej inicjatywy badawczej pt. „Mikroświaty macierzyństwa”. Zagadnienie ujmuje w trzech perspektywach: psychologicznej, społeczno - kulturowej oraz biologicznej. Tutaj zabrakło odniesienia do teorii andragogicznych. Zresztą samo sformułowanie – „wybrane refleksje” wymaga dokładnego określenia kryteriów wyboru, zarówno w aspekcie formalnym jak i treściowym.

Oceniana rozprawa składa się z dwóch niemal odrębnych części. Pierwsza dotyka kategorii metodologii jako przedmiotu badań pedagogicznych, czy raczej mówiąc precyzyjnie z zakresu nauk społecznych, druga natomiast kategorii macierzyństwa. I chociaż autorka wskazuje na komplementarność ujęć tej problematyki, bo przedmiotem swoich rozważań w kwestiach metodologicznych uczyniła pięć projektów dotyczących problematyki macierzyństwa, to niemniej w strukturze pracy rozdziały 1 i 3 dotyczą metodologii, a 2 i 4 idei macierzyństwa. Są to zatem dwie niewielkie objętościowo monografie ujęte w całość. Zresztą tytuł główny odnosi się do metodologii, a podtytuł do studiów nad macierzyństwem ujmowanych z perspektywy andragogicznej i metodologicznej.

W trzech miejscach Habilitantka przedstawia swoje zasadnicze tezy dotyczące związków między metodologią, sztuką i edukacją. We wstępie do pracy (ss. 12 i 13), w zakończeniu monografii (ss. 241 – 243), ale także w autoreferacie (s. 8 – 13) opisuje kilka wariantów rozumienia metodologii jako sztuki wyjścia. W pierwszym z nich wskazuje na to, że metodologia może być ujmowana nie tylko jako przynależna do świata nauki, ale także sztuki. Nauka i sztuka zostają zintegrowane, bo obok aktywności czysto poznawczej badacz może występować w roli artysty. Uzupełnia tym samym sposób odczuwania świata, jaki jest przedmiotem jego namysłu teoretycznego. Szczególną rolę w tym procesie odgrywały biografie i autobiografie pisane przez kobiety doświadczające macierzyństwa (jak w badaniach, które autorka obficie referowała w różnych częściach swojej monografii).

Drugie rozumienie metodologii jako sztuki wyjścia dotyczy przekroczenia przez badacza konwencjonalnego myślenia o określonych i powtarzalnych standardach realizacji badań. Przed uczonym – poniekąd też artystą rozwijają się różne możliwości projektowania dróg poznawania świata społecznego. A jeśli ten badacz – artysta występuje w roli edukatora pojawia się nowa wizja przekształcania rzeczywistości w praktyce pedagogicznej.

Ujęcie trzecie tej problematyki, zdaniem Pani dr Martyny Pryszmont dotyczy wyjścia poza kojarzenie metodologii wyłącznie z realizacją celów poznawczych, czy w trakcie podejmowania działań badawczych. W przekonaniu autorki monografii równoległe do celów i praktyki badawczej formułowane bywają cele społeczne i edukacyjne realizowane poprzez uruchamianie aktywności artystycznej. Tutaj Habilitantka przywołuje myśli wyrażone przez luminarzy pedagogiki – specjalistów od zagadnień metodologicznych i z zakresu pedagogiki ogólnej (K. Rubacha, M. Czerepaniak – Walczak). Przywołuje ideę badań w działaniu, czy badań posługujących się sztuką.

Czwarte rozumienie metodologii jako sztuki wyjścia postrzegane jest z perspektywy przekroczeniem stanu postrzegania metodologii badań jako nauki podporządkowanej

określonym paradygmatom i tradycjom. Autorka wskazuje na konieczność dowartościowania badacza jako zdolnego do tworzenia indywidualnych i kreatywnych projektów badawczych. Formułuje metaforę rozumienia uczonego i metodologii jako skrzynki pełnej narzędzi, które ów świadomy ich możliwości operacyjnych podmiot badań wykorzystuje w toku zbierania materiału empirycznego. W swoich projektach dotyczących macierzyństwa, jak przyznaje w monografii, metodologię ujmuje jako konstrukcję eklektyczną, złożoną z elementów pochodzących z różnych paradygmatów (s.243).

Jest też piąte ujęcie tej problematyki sformułowane w autoreferacie (s. 12 – 13). Można je rozumieć jako wyjście poza schemat metodologii jako obiektu sprzęgniętego ze światem akademickim, na rzecz takiego, który zajmuje się ważnymi problemami społecznymi. Istotne w tym podejściu jest właściwe naświetlenie i poszukiwanie optymalnych rozwiązań. Tutaj metodologia wydaje się być traktowana jako pomost pomiędzy światem nauki i społeczeństwem poprzez konstruowanie języka jako środka właściwej komunikacji między przedstawicielami obu tych segmentów świata społecznego. Metodologia jest tutaj ujmowana jako swoiste „lepiszcze”, czynnik spajający tych, którzy wiedzę wytwarzają i tych, którzy ową wiedzę wprzęgają do praktyki życia codziennego.

Bynajmniej chyba jednak nie chodzi tutaj o takie rozumienie metodologii w badaniach naukowych.

Zarówno w monografii, jak i w kilku artykułach poświęconych zagadnieniu macierzyństwa, Habilitantka wskazała jako zasadniczy cel tych rozpraw opisanie fenomenu macierzyństwa. Przy czym dodaje, iż ujmuje rzecz w perspektywie indywidualnych doświadczeń kobiet będących matkami. Takimi zaś stają się dopiero po urodzeniu dziecka. Owo doświadczenie jest dostępne tylko kobietom, co wydaje się dosyć oczywiste.

Drugi obszar zainteresowań badawczych Pani dr Martynty Pryszmont został przedstawiony w kilku pozycjach naukowych zamieszczonych w wykazie osiągnięć kandydatki do stopnia doktora habilitowanego. Pierwszą z nich był artykuł pt. „(Nie)uchwytny mikroświaty uczących się dorosłych – ujęcie teoretyczno – metodologiczne” zamieszczony w pracy zbiorowej pod redakcją W. Jakubowskiego pt. „Kultura jako przestrzeń edukacyjna – współczesne obszary uczenia się osób dorosłych”, Kraków 2012, Oficyna Wydawnicza Impuls. Drugi materiał wprost odnoszący się do poruszanej tematyki zamieszczony został w pracy pt. „Matki zaangażowane – emocjonalny wymiar macierzyństwa w perspektywie podejścia auto/biograficznego” Tekst ten został opublikowany w monografii wieloautorskiej pod redakcją M. Pryszmont – Ciesielskiej pt. „Macierzyństwo w relacjach auto/biograficznych i fotografiach kobiet”, Wrocław 2013, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe. W tej samej pracy zbiorowej znalazł się też inny tekst badaczki pt. „O wystawie <Mikroświaty macierzyństwa> - intymne versus publiczne. W tejże książce odnajdujemy jeszcze jeden materiał przygotowany przez Habilitantkę zatytułowany „Oblicza kobiet – matek ukazane na wystawie pt. <Mikroświaty macierzyństwa>.

Trzy lata później opublikowany został artykuł pt. „Wprowadzenie do projektu badawczego: rozstrzygnięcia teoretyczne i metodologiczne” zamieszczony w pracy zbiorowej pod redakcją

M. Pryszmont – Ciesielskiej pt. „Macierzyństwo unplugged w badaniach inspirowanych sztuką; w kierunku refleksyjnej praktyki badawczej”, Wrocław 2016, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe. W tej samej monografii wieloautorskiej opublikowane zostały jeszcze dwa artykuły przygotowane przez Habilitantkę. Pierwszy z nich był zatytułowany następująco: „Badacz w roli artysty w perspektywie doświadczeń z projektu pt. <Macierzyństwo unplugged. Pięć historii. Możliwości i dylematy etyczne badaczy zaangażowanych”. Drugi z kolei dotyczył problematyki następującej „Drogi i bezdroża samotnego i bezdomnego macierzyństwa”.

Autorka w kilku swoich artykułach przedstawiła społeczno – kulturowy obraz matki. Jest on treścią przekazu kulturowego w procesach socjalizacyjnych. Obok już dobrze rozpoznanego przez badaczy wzorca Matki – Polki pojawiają się nowe konstrukcje aksjologiczne. Owe ujęcia tej problematyki są treścią przekazów medialnych. Stanowią jedną z form dyskursu publicznego kobiet we współczesnej Polsce nad postawami do macierzyństwa i do dzieci. Badaczka sądzi, że w owych dyskusjach nad modelem kobiety akcentuje się różne płaszczyzny rozważań nad tą problematyką, zarówno te inicjowane z pozycji psychologicznych, jak i debaty wyłaniające się ze studiów socjologicznych. Jednak dla Niej najbardziej nośne wydają się propozycje z wnętrza andragogiki i tym też poświęca najwięcej uwagi w swoich tekstach naukowych.

W andragogicznych ujęciach dostrzega pewne walory debaty, dotąd nieobecne, albo co najwyżej rzadko przywoływane w naukach społecznych. Habilitantka stara się rozpoznać obszary uczenia się kobiet w sytuacji macierzyństwa, analizuje proces stawania się matką. Kobieta rodząc dziecko, a potem podejmując działania pielęgnacyjne, opiekuńcze i wychowawcze nabywa nowej tożsamości, a to poprzez proces uczenia się dzięki permanentnemu gromadzeniu doświadczeń życiowych. Ujmuje rzecz w takim oto sformułowaniu „uczę się, więc się staję”. Ale jeśli „staję się, to też się uczę.” To pierwsze sformułowanie odnosi się do uczenia się w celu uzyskania jakiejś pozycji zawodowej i społecznej. To drugie oznacza stawanie się poprzez gromadzenie doświadczeń i uczenie się z tychże doznań i zapamiętanych treści.

Pani dr Martyna Pryszmont przywołuje w kilku swoich tekstach poświęconych „mikroświatom macierzyństwa” dwie teorie, które powstały na gruncie nauk o człowieku dorosłym. Pierwszą z nich zaproponował Jack Mezirow – amerykański socjolog i badacz z zakresu andragogiki. Nazwał ją teorią uczenia się transformatywnego. W efekcie różnorodnych procesów dokonujących się w osobowości człowiek dorosły niejako wyzwala się z bezrefleksyjnego posługiwania się utrwalonymi, ale niekiedy też dysfunkcjonalnymi schematami nadawania znaczeń w interpretowaniu swojego doświadczenia. Jednostka uwalnia się od dylematów, stanów dezorientacji moralnej, czy wręcz negatywnych emocji, jakie jej towarzyszą w różnych skrajnych doznaniach emocjonalnych, tak zwanych brzegowych sytuacjach życiowych. Dla kobiet takim też stanem jest macierzyństwo i wszelkie konsekwencje biologiczne, psychologiczne, społeczne, a poniekąd też organizacyjne dotyczące zarządzaniem domem i pracą w warunkach radykalnej zmiany struktury grupy.

Drugą teorią przywołaną przez Habilitantkę do wyjaśnienia fenomenu macierzyństwa i uczenia się roli matki przez kobiety jest teoria egzystencjalnego uczenia się zaproponowana przez

Petera Jarvisa brytyjskiego uczonego z zakresu teorii kryzysu, uczenia się ludzi dorosłych i biosocjologii. Według tej koncepcji człowiek uczy się całym sobą. Zaangażowane jest tutaj zarówno umysł jak i ciało. Uczenie stanowi swoistą kombinację procesów umysłowych, fizykalno – biologicznych występujących w sytuacjach społecznych, które stanowią zakres doświadczenia jednostki. Nieustannie dokonują się rekombinacje owego doświadczenia pod wpływem nowych bodźców docierających z wnętrza człowieka jak i jego otoczenia. Następuje spontaniczne przekształcanie owego doświadczenia, czyli w efekcie uczenie się kolejnych umiejętności, odczuć i rozumienia rzeczywistości. Tak pojmowany proces uczenia się jest ściśle związany z konstruowaniem biografii człowieka pod wpływem nieustannych relacji ze środowiskiem społecznym. Następuje wzbogacanie doświadczeń.

Pani dr Martyna Pryszmont przedstawiła odważne, ale kontrowersyjne stanowisko w sprawie poszerzania oglądu różnych przedmiotów badań pedagogicznych. Tutaj zajęła się w zasadzie trzema kwestiami: pogłębianiem wiedzy o metodologii jako swoistym przedmiocie analiz naukowych, o macierzyństwie, jego doświadczaniu, warunkach przeżywania i badania w różnych dyscyplinach naukowych, jak i problematykę andragogiczną obejmującą zagadnienie uczenia się kobiet poprzez analizowanie własnych przemyśleń, odczuć i doświadczeń przekazanych w formie autobiografii. Każde z tych przeżyć samo w sobie stawało się nowym doświadczeniem przeżywanym świadomie i włączonym do zasobu pamięci. Owe zapamiętane struktury będą kolejnym argumentem w rozpoznawaniu własnych stanów intelektualnych i emocjonalnych.

Zawarta w tytule rozprawy idea „metodologii jako sztuki wyjścia” wymaga bynajmniej dookreślenia. Jeśli chodzi o zagadnienie sztuki to autorka rozumie ją jako działanie artystyczne, ale tylko takie, które pozwala utrwalić doznania związane z przeżywaniem macierzyństwa, no bo taki był przedmiot Jej badań. Sztuka tutaj poszerza pole poznawcze, gdyż dostarcza nowych kodów do interpretacji rzeczywistości. Ale jest też inne rozumienie sztuki, o którym pisał W. Tatarkiewicz w swojej monografii poświęconej dziejom sześciu pojęć z zakresu estetyki. Sztuka jest też rzadką umiejętnością człowieka. Odnosząc tę kwestię do badań Habilitantki można by powiedzieć, że andragog realizując badania nad doświadczeniem macierzyństwa traktuje zagadnienia opisywane w podręcznikach z metodologii badań społecznych jako wyjątkową umiejętność znacznie przekraczającą średni poziom realizacji badań empirycznych. Dotyczy to zarówno sztuki jako umiejętności przygotowania projektu, sformułowania problemów i hipotez, doboru metod i skonstruowania adekwatnych dla przedmiotu narzędzi badawczych. Tak pojmowana sztuka prowadzenia badań i interpretacji zebranego materiału odnosi się do zasadniczego nurtu działalności naukowej. William Beveridge – brytyjski ekonomista i polityczny liberał pisał w połowie ubiegłego stulecia „O sztuce badań naukowych”, Warszawa 1960, PZWL. Sztuką było tutaj zarówno wyszukiwanie problematyki badawczej, wykrajanie odrębnego pola z całokształtu zagadnień już rozpatrywanych. Sztuką było opracowanie projektu organizacji tych badań, ich przeprowadzenie i nade wszystko przygotowanie interesującego, także pod względem literackim, tekstu naukowego. Podstawową zdolnością zaangażowaną w projekt naukowy jest wyobraźnia. Jest ona obecna tak samo w pracy badacza jak i artysty. U tego pierwszego podlega rygorom metodologii, u drugiego zmagają się z oporną

materią środków wyrazu artystycznego. Jednak takiego ujęcia tej problematyki nie dostrzegłem w analizowanych tekstach.

Kolejna kategoria pojęciowa – „wyjście” jest ujmowane również w kilku perspektywach. Habilitantka głosi tezę, że metodologia badań pedagogicznych jest na etapie nieustannych przemian w swoim rozwoju. Zatem wyjście poza obecną konstrukcję tej dyscypliny wiedzy wskazuje na jej rozwój.

Ale „wyjście poza” jest też poszukiwaniem tożsamości naukowej pedagogiki. Każdy rozwój, każda zmiana może dokonywać się zarówno w głąb dziedziny wiedzy, albo znacząco poszerzać jej pole badawcze, a już w tym procesie troska o zachowanie tożsamości jest istotną kwestią metodologiczną jak i programową danej dyscypliny naukowej.

Wyjście może być rozumiane jako otwieranie kolejnych dróg poznania, dotąd nieobecnych w dyskursie naukowym z zakresu pedagogiki. Nowe sposoby ujmowania problematyki, nowe narzędzia badawcze, nowe teorie wyjaśniania badanych zjawisk i procesów są naturalnym etapem rozwoju nauki. A tutaj problematyka sztuki może okazać się istotnym elementem wzbogacenia metodologii i samej dyscypliny naukowej.

Ale „wyjście poza” może być pojmowane jako transgresja, w tym znaczeniu, jakie nadał temu terminowi w psychologii Józef Koźmiński.

Wybitny znawca zagadnień ekonomicznych – Brytyjczyk Charles Goodhart po przeanalizowaniu setek raportów badawczych z zakresu przede wszystkim idei monetaryzmu, implementacji tych teorii w praktyce gospodarczej wielu państw świata sformułował następującą myśl – aforyzm. „Kiedy miara staje się celem samym w sobie, przestaje być miarą”. Trawestując to stwierdzenie i odnosząc do omawianej tutaj koncepcji zaproponowanej przez Panią dr Martynę Pryszmont można powiedzieć, że gdy metodologia w procesie transgresji staje się celem samym w sobie, przestaje być tym, do czego została przez setki uczonych powołana, czyli traktowana jako narzędzie oglądu i rozumienia rzeczywistości gwarantując obiektywność tego procesu, powtarzalność uzyskanych wyników i możliwość weryfikacji danych oraz testowania teorii naukowych. Po to jest właśnie metodologia.

Sama w sobie bywa przedmiotem analiz specjalistów od tej problematyki. Ale ci potrafią odróżnić siebie jako badacza od obiektu, który oni właśnie badają. Bez wątplenia badania naukowe, zwłaszcza w naukach społecznych mają swoje odniesienie do sztuki, ale raczej w ujęciu sprawności ich prowadzenia. Sztuka jako dodatek do testów, kwestionariuszy, inwentarzy, czy nawet analiz biograficznych jest tylko uzupełnieniem, bynajmniej nie wyjście poza naukę. Owo przekraczania poznania jest samo w sobie interesującym przedmiotem do badań z wykorzystaniem „klasycznej metodologii”, albo nawet i tej nowoczesnej, pogłębionej jakościowo, ale tylko przedmiotem. Nawet badania nad fenomenem sztuki prowadzi się z perspektywy konkretnej metodologii naukowej. Namysł nad sztuką ma charakter intelektualny, doświadczenie sztuki emocjonalno – intelektualny, kreowanie dzieła sztuki, emocjonalno – intelektualno – praktyczny. Tutaj zaangażowane są idee, wyobrażenia, zdolności intelektualne i sprawności ręki, innych części ciała ludzkiego.

Konwencja ujmowania metodologii jako sztuki wyjścia poza naukę wydaje mi się interesującym zamysłem, ale z dziedziny sztuki, ale nie nauk społecznych. Taki eksperyment myślowy możliwy jest na gruncie działań artystycznych, w literaturze pięknej, eseistyce, pewnie też w sztukach wizualnych jak fotografika i film. Ale nie przynależy do świata nauki, bynajmniej w jej klasycznym rozumieniu.

We współczesnych debatach nad nauką, promocją kadr naukowych i zarządzaniem procesami badawczymi metodologia ujmowana jest na ogół w jej klasycznym rozumieniu. Bogusław Śliwerski na swoim blogu zamieszczonym w dniu 1 maja 2021 r. przywołuje wnioski z debaty przedstawicieli nauk prawnych nad rozwojem nauki. Między innymi analizuje referat wygłoszony przez Pana Prof. Dr hab. Marka Szydło dotyczący cech naukowości. Dwie uwagi są tutaj istotne. Pierwsza dotyczy metodologii, a druga wytworów nauki. Według wrocławskiego uczonego „nauka jest działalnością prowadzoną zgodnie z ustaloną i zrygoryzowaną metodologią określającą standardy dokonywania odkryć i weryfikowania rezultatów badań”. I dalej ten autor pisze tak: „wiedza będąca wytworem nauki musi spełniać szereg cech takich jak: weryfikalność (falsyfikalność), adekwatność względem przedmiotu, istotność (niebanalność) oraz spójność”. Nawet jeśli przyjmie się to, że badania realizowane na gruncie pedagogiki znacznie przekroczyły rygor powtarzalności wyników, korelacji między zmiennymi ustalonymi na podstawie miar statystycznych, czy minimalizowanie znaczenia liczb, związków między nimi w analizie choćby biograficznej to jednak metodologia jako system zasad obowiązujących w badaniach określanych jako naukowe jest podstawowym narzędziem poznawczym. Ubogacanie procesu pozyskiwania wiedzy o przedmiocie badania poprzez działania artystyczne musi także dokonywać się według reguł ustalonych w danej dyscyplinie naukowej. Wyjście poza metodologię jako proces poznawczy opiera się na jakiejś innej metodologii, być może matametodologii. Jeśli owo założenie okazało by się słuszne to Habilitantka nieśmiało wkroczyła na ścieżkę poszukiwania nowego paradygmatu. I nie dzisiaj, i nie z taką argumentacją, jaką zastosowała w swoich pracach przedłożonych do oceny recenzentów, można oczekiwać fundamentalnych zmian w organizacji badań pedagogicznych.

Pani dr Martyna Pryszmont czyni przedmiotem swoich dywagacji naukowych pewne skrajne doznania jakich doświadczała w swoim życiu. Wpierw w pracy magisterskiej rozwijała problematykę treningu zawodowego studentów szkoły teatralnej. Była to tematyka Jej bliska, bo ta kategoria studentów stała się dla Niej grupą odniesienia z powodu niezrealizowanych aspiracji artystycznych. Nie przeszła z wynikiem pozytywnym rekrutacji na studia teatralne.

Przedmiotem rozprawy doktorskiej był ukryty program edukacji akademickiej. Badaczka jako doktorantka, uczestniczka studiów trzeciego stopnia obserwowала zachowania swoich kolegów, nauczycieli akademickich i pracowników administracji porównując założenia programowe tych studiów wynikające z oficjalnych dokumentów prawnych, ustaw, rozporządzeń ministra, statutu uczelni, regulaminów studiów, czy zarządzeń wydawanych przez różne organy władz uczelni z recepcją tych treści w świadomości pracowników i doktorantów uniwersytetu.

Habilitacja poświęcona jest idei macierzyństwa, bo badaczka jest matką dwóch córek i to dojmujące doznanie stało się przedmiotem Jej dywagacji teoretycznych.

Konkluzja

Pani dr Martyna Pryszmont jest doświadczonym nauczycielem akademickim systematycznie budującym swoją pozycję w strukturach naukowego świata. Indeks Hirscha w bazie Google Scholar wynosi 4, a liczba cytowań 33.

W okresie po uzyskaniu doktoratu opublikowała 45 prac naukowych w tym dwie monografie, a pięciokrotnie pełniła funkcję redaktora lub współredaktora prac zbiorowych. Uczestniczyła w 48 konferencjach naukowych wygłaszając tam referaty, albo zabierając głos w dyskusji.

Realizuje zajęcia dydaktyczne na studiach pedagogicznych oraz w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Dwukrotnie pełniła funkcję promotora pomocniczego. Była kierownikiem i wykonawcą kilku grantów, jednak żaden z nich nie był finansowany ze środków NCN albo NCBR.

Do oceny recenzentów przedstawiła jedną monografię i kilkanaście artykułów zamieszczonych w czasopiśmie naukowych oraz monografiach wieloautorskich.

Dostrzegam znaczną progresję talentu literackiego Habilitantki. Jej teksty napisane po roku 2008 czyta się z przyjemnością.

Spośród trzech kryteriów wskazanych przez ustawodawcę dla kandydatów do stopnia doktora habilitowanego z powodzeniem spełnia dwa. Posiada stopień doktora oraz udokumentowane osiągnięcia naukowe w formie publikacji. Jednak kłopot jest z kryterium trzecim tutaj najważniejszym – wkład w rozwój dyscypliny naukowej. Otóż sposób ujęcia problematyki metodologii i określenia jej roli w nauce, problematyka macierzyństwa skupiona wokół doświadczeń ledwie kilku badanych kobiet wydają się zbyt skromnym osiągnięciem w postępowaniu o uzyskanie kolejnego stopnia naukowego w pedagogice. Programowo nie zgadzam się z ujęciem metodologii jako sztuki wyjścia poza naukę. Jeśli nie ma metodologii i weryfikowalności wiedzy pozyskanej w toku badań zrealizowanych według zasad obowiązujących w danej dyscyplinie naukowej to nie ma też nauki jako działalności intelektualnej ujętej w wykazie Hegla jako obszaru fenomenologii ludzkiego ducha.

Mój wniosek końcowy jest negatywny. Na podstawie art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Dz. U. poz. 1668) wnoszę do Rady Dyscypliny Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego o nienadanie stopnia doktora habilitowanego Pani dr Martynie Pryszmont.

7-6